

Protokół Nr 8 / 15
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu Miasta
Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 17 sierpnia 2015 r.

Posiedzenie Komisji Finansów i Budżetu Miasta odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w godzinach 14⁰⁰ - 16⁰⁰. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji** – Bożko Aleksander, **Wiceprzewodniczący Komisji** - Czczuga Jerzy, **Członkowie Komisji**: Sulima Tomasz, Sysuła Witold.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Zastępca Burmistrza Miasta – **Bożena Teresa Zwolińska**, Sekretarz Miasta – **Tamara Korycka**, Skarbnik Miasta – **Anna Szkoda**, Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. – **Daniel Trofimiuk**, Radny Rady Miasta – **Wojciech Jaroszko** (*lista obecności stanowi załącznik nr 1*).

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji** – **Aleksander Bożko**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
2. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Oдноśnie zaproponowanego porządku obrad uwag nie wniesiono.

Dotyczy punktu 1

Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady X sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2015 r.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał oодноśnie subwencji oświatowych, które zostały przyznane na szkoły. Dwie subwencje zostały podzielone w jednakowej kwocie dla wszystkich szkół. Natomiast jedna subwencja w sprawie wyposażenia, na sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne, te kwoty zostały zróżnicowane, dlaczego tak się stało i z czego to wynika.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że różnica w przydziale subwencji wynika z ilości dzieci uczących się w tych szkołach, wymagających edukacji włączającej, od ilości zespołów, w jakich te dzieci się uczą, szczególnie na przykład w Szkole Nr 5, gdzie jest to mniejsza szkoła. Tam subwencja w porównaniu do Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza jest w mniejszej wysokości. To właśnie wynika z wysokości w Szkole nr 5 jest trójka dzieci w dwóch grupach, natomiast w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza jest jedno dziecko.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2015 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2015 r.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-2024.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-2024.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-2024.

Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego, jako części budżetu miasta na 2016.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał o załącznik Nr 1, mowa jest tam o tym, że proponuje się przeznaczyć na budżet obywatelski 300 tysięcy na zadania o charakterze inwestycyjnym, 100 tysięcy na zadania o charakterze pozainwestycyjnym. Natomiast w załączniku mowa o 250 tysiącach na projekty o charakterze inwestycyjnym, a 30 tysięcy na projekty o charakterze pozainwestycyjnym. Radny rozumie, że zostaną wybrane po dwa projekty w każdym z tych przypadków.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że jest to nie prawda, bo każdy głosujący ma prawo wybrać dwa projekty z listy projektów inwestycyjnych i dwa projekty z listy projektów poza inwestycyjnych.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał ile komisja wybierze projektów.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że tyle na ile wystarczy pieniędzy z przydzielonego budżetu

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał to, dlaczego ogranicza się wielkości tych projektów do 250 tysięcy i do 30 tysięcy, przeznaczając 300 i 100 tysięcy na te zadania.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że to jest zabezpieczenie, mamy zabezpieczone 300 tysięcy na wypadek wygranej tylko jednego projektu o charakterze inwestycyjnym. Na wypadek, gdyby szacunki sporządzone na etapie przygotowywania dokumentacji okazałyby się błędne i powstałoby niedoszacowanie, żeby nie przekraczać tego budżetu, jest to zabezpieczenie na wypadek, gdyby trzeba było zwiększyć zadania.

Członek Komisji Witold Sysuła zadał pytanie dywagujące. Jest jakiś projekt, którego dokumentacja kosztuje 200 tysięcy, który wygra. Inwestycja będzie na miliony i co wtedy?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że będzie powołana komisja, która będzie weryfikowała wszystkie elementy projektu.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał, jakiego rodzaju to będzie weryfikacja.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, że będzie powołany zespół osób, który będzie weryfikował pomysły – projekty mieszkańców, a dokumentacja później się pojawi, bo to na zasadzie zaprojektuj i zbuduj.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, iż rozumie, że takie pomysły będą przed głosowaniem odrzucane.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda powiedziała, że komisja opiniotwórcza, która zostanie, która zostanie powołana przez Burmistrza będzie badała realność tych propozycji.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że jemu chodzi o to, że te konsultacje, które będą się odbywały i te projekty, na ile one są wiążące. Pojawi się projekt, jeśli dokumentacja na przykład wyniesie w nim 100 tysięcy, to też będzie odrzucony projekt? Dokumentacja 100 tysięcy, a zadanie inwestycyjne będzie warte dużo więcej i nie mamy tego ujętego w strategii miasta.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że jeśli to byłaby sama dokumentacja, to nazwa zadania brzmiała inaczej np.: sporządzenie dokumentacji – w tym miejscu należałoby określić nazwę projektowanego. To jest za mała kwota, żeby zrealizować zadanie majątkowe, polegające na sporządzeniu dokumentacji i wybudowaniu drogi. Weryfikacja odbędzie się przed głosowaniem i sama dokumentacja może być odrębnym zadaniem.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko powiedział, że radny Sysuła prawidłowo zadał pytanie, tylko odpowiedź powinna być taka, że ci, co składają wniosek powinni wiedzieć ile ta inwestycja będzie kosztować. Jeżeli chcą jakiś tam kawałek chodnika zrobić to muszą zasięgnąć opinii kogoś, że koszt w tym przypadku wyniesie 330 tysięcy złotych. Inaczej tak jak tutaj było mówione, komisja, w której skład wchodzi fachowcy odrzuci ten wniosek. Tutaj będzie wyczulona służba pracownicza Urzędu, żeby mniej więcej w tej sumie się zmieścić.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że nigdy się nie odgadnie. Bo to są tylko szacunki. Najpierw jest kosztorys ofertowy, a później wykonanie. Wiadomo jak się to odbywa. Czasami cena przedstawiana jest poniżej kosztów.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko dodał, że projektu i dokumentacji się nie robi wcześniej. W pierwszej kolejności zbiera się komisja i patrzą na wnioski, które są złożone i mniej więcej wiedzą jaki będzie koszt wykonania. Te projekty, papiery, które potrzebne będą konkretnie do przetargu to muszą być dokładniejsze.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że przeglądał pomysły ubiegłoroczne, były takie pomysły dotyczące dokumentacji i one brały udział w głosowaniu, nie były odrzucone, czyli ta komisja będzie się kierowała całkowitą dowolnością.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wytłumaczyła, że w skład komisji będą wchodziły osoby, które mają wiedzę i doświadczenie, ile może kosztować dany projekt. Można przyjąć, że jeżeli mieszkańcy składają ten projekt na taką kwotę, jest to wiarygodne.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że można zrobić dokumentację na 200 tysięcy, a projekt za 5 milionów. Projekt ten wygrywa i czeka ileś tam lat, jest ważny.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, że dokumentację projektową możemy potraktować, jako pomysł o charakterze inwestycyjnym, majątkowym. Podział wydatków jest następujący: wydatki majątkowe i wydatki bieżące. Wydatki majątkowe dzielą się na: wydatki inwestycyjne i zakupy.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że w jego przekonaniu to się mija z intencją budżetu obywatelskiego. Ten budżet zakłada, że coś się stworzy, że mieszkańcy chcą, żeby coś było, dokumentacja projektowa to jest coś właściwie do szuflady.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska dodała, że sam budżet obywatelski, tak jak to jest w tytule projektu uchwały przeprowadzany jest w trybie konsultacji społecznych. Do tej pory byliśmy przyzwyczajeni do tego, że jest określona procedura uchwalania budżetu. Radni mają termin do zgłaszania propozycji w celu ujęcia pewnych zadań w budżecie na rok następny. Mieszkańcy również mają określony termin do zgłaszania swoich propozycji. Później Burmistrz przygotowuje projekt budżetu do 15 listopada, dopiero potem maksymalnie do 25 stycznia następnego roku Rada może podjąć uchwałę w sprawie budżetu. Wracając do budżetu obywatelskiego, w tym przypadku Rada swoje kompetencje oddaje dla mieszkańców. Czyli mieszkańcy decydują jakie chcą zadania realizować. Źródło finansowania jest to samo, najlepiej byłoby, aby były to środki zewnętrzne, a nie własne. Przy boisku Zespołu Szkół Nr 3 było dofinansowanie. Pozyskaliśmy 150 tysięcy złotych. Z reguły jednak będą to zadania finansowane ze środków własnych. Różnica dotyczy dzielenia się władzą. Tutaj nie radni decydują o zdaniach, tylko mieszkańcy.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział że, jeżeli mieszkańcy zdecydują, że ma wygrać projekt dokumentacji projektowej, czy to zobliguje Burmistrza do wykonania tego w przyszłości?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa uważa, że pomimo podziału kompetencji i oddania kompetencji w zakresie podejmowania decyzji dla mieszkańców, nie zwalnia to organu wykonawczego z końcowego ujmowania zadań i patrzenia w przyszłość. Burmistrz musi mieć wizję, co powinno być zrobione w mieście. Czyli jak będzie jakiś pomysł niezgodny z założeniami, to taki pomysł nie powinien być realizowany. Pani Burmistrz nie wyobraża sobie, że mogą być wydane pieniądze np. 200 tysięcy zł. na dokumentację projektową i projekt nie będzie realizowany. Chyba, że będzie to sensowna propozycja i projekt budowy inwestycji będzie stanowił podstawę do ubiegania się o środki zewnętrzne i istnieje szansa na jego realizację w przyszłości.

Członek Komisji Tomasz Sulima proponuje, żeby jeszcze to doprecyzować, reguły tego konkursu niech będą otwarte. Załóżmy, że mieszkańcy zechcą, wygra projekt na 200 tysięcy złotych, dokumentacja projektowa na budowę Centrum Kultury. Chodzi o to dla Radnego, że to nie obliguje formalnie Burmistrza do niczego, wygrywa konkurs, jakby dany projekt i teraz pytanie, co dalej z tą wygraną.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka powiedziała, że w roku poprzednim było tak, że jeśli była dokumentacja to było brane pod uwagę, czy są możliwości późnej zrealizowania.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, czyli na poziomie eliminacji projektu na początku, czy też dopuszczenia, na tym etapie by było trzeba się temu przyjrzeć.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że jeżeli władza przeprowadza społeczne konsultacje, a tutaj jest społeczna konsultacja w sprawie wydatkowania jakiejś kwoty pieniędzy, no to konsultacje nie są wiążące, dla tego, kto organizuje te konsultacje. W tytule zostało zapisane, że są to konsultacje, czyli one nie są wiążące dla Burmistrza.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa wytłumaczyła, że nie ma żadnych uregulowań w ustawie o finansach publicznych na ten temat.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko powiedział, że w sumie, która jest przeznaczona na takie inwestycje, powinien się w niej ten projekt zmieścić. Wtedy jest jasność sytuacji, że ci mieszkańcy, którzy głosowali są usatysfakcjonowani, że ich projekt wygrał. Może wygrać również 5 projektów, które Burmistrz, czy też komisja odrzuci.

Wiceprzewodniczący Komisji Jerzy Czczuga stwierdził, że chyba jest inaczej, ponieważ zostało zapisane w rozdziale 3, że „zespół opiniotwórczy do spraw budżetu obywatelskiego przeprowadza weryfikację dokumentu przed głosowaniem”. Czyli ta weryfikacja jest przed głosowaniem, czyli nie poddajemy pod głosowanie projektu, który odrzucamy.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, że komisja sprawdza możliwości realizacji w roku budżetowym, oraz możliwości zabezpieczenia w budżecie na kolejne lata ewentualnych kosztów, które projekt będzie generował w przyszłości i umieszcza projekt na liście podlegającej głosowaniu. Zespół opiniotwórczy do spraw budżetu obywatelskiego przeprowadza weryfikację projektu pod względem formalno – prawnym, możliwości realizacji w roku budżetowym, czy są środki na realizację danego celu w wystarczającej wysokości, oraz możliwości zabezpieczenia środków na kolejne lata, w przypadku realizacji zadania wieloletniego.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko zapytał czy nie można by było ująć w ten sposób, że projekt, który będą zgłaszać, żeby się zmieścił w danej sumie, która została podana.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda powiedziała, że spotkała się również z wykluczeniem dokumentacji, są takie zasady w innych miastach. Spotkała się z takimi zasadami w przeprowadzanych w innych miastach konsultacjach, gdzie od razu w kryteriach odrzucenia ujmuje się projekty, które będą polegały tylko na sporządzeniu dokumentacji do projektów realizowanych w latach następnych.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że te całe konsultacje, które odbywają się w ramach tego budżetu obywatelskiego, to raczej z frekwencją chyba nie jest najlepiej, jak na pierwszy raz te 11 % to nie jest tak mało. To nie jest jakaś powalająca ilość głosujących, natomiast wydaje się, że może dojść do takiego zdarzenia, że jakiś podmiot będzie ubiegał się o dofinansowanie z budżetu miasta, do jakiegoś swojego pomysłu, nie dostanie zgody i złoży to w ramach projektu budżetu obywatelskiego, wtedy tam się zepnie w swoich strukturach i przeforsuje ten pomysł. W celu zapobiegnięcia takim przypadkom miałby pomysł, żeby wprowadzić jakąś graniczną frekwencję, żeby te konsultacje, mogły być przeprowadzone. „Konsultacje społeczne w ramach budżetu obywatelskiego uznaje się za ważne, jeżeli frekwencja przekroczy ileś tam procent uprawnionych do głosowania”, to Radny by proponował, jako jeden z punktów do projektu uchwały. Radny wpisał sobie, że 20 %

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że problem będzie z określeniem, wyliczeniem tego procenta frekwencji. Jak policzymy podstawę, do której będziemy liczyli? Jest sformułowanie mieszkańcy.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał czy jest tam mowa o uprawnionych do głosowania, zapytał czy nawet dziecko jednoroczne może głosować?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała pozytywnie i dodała, że w poprzednim roku też mogło.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał czy zameldowani w Bielsku Podlaskim.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że niezameldowani mieszkańcy z zamiarem stałego pobytu. Czyli są to osoby przebywające w danym mieście z zamiarem stałego pobytu.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał czy turysta, który to zadeklaruje, czy może zagłosować?

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że jeżeli udowodni swoje powiązanie z miastem.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał to jak wyliczono te 11% w ubiegłym roku?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że w ubiegłym roku wszyscy byli powyżej 18 roku życia.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał, z czego to wynika, że nie mogą być wykazani uprawnieni do głosowania, tylko mieszkańcy.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że z ustawy o samorządzie gminnym to wynika. Rada Gminy nie ma uprawnień do ograniczania ilości osób uprawnionych do uczestniczenia w konsultacjach, mieszkaniem to jest każdy, kto przebywa w Bielsku z zamiarem stałego pobytu.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że jest to prawda, ponieważ nie są to wybory, tylko konsultacje.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda dodała, że nawet, jeśli zrobimy sobie listę potencjalnych wyborców to i tak możemy dopisać, powinniśmy dopisać każdego.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że jest to niebezpieczne stwarzanie takich widełek, ponieważ jeśli się okaże, że mniej osób zgłasza, to można będzie spotkać się z zarzutem marnotrawienia środków na te konsultacje.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że konsultacje są elementem edukacyjnym dla ludzi w każdym wieku. Aktywizują społeczeństwo i pomagają zorientować się na czym polega rządzenie, na czym dokonywanie wyboru, podejmowanie decyzji i tak dalej. Ten aspekt ekonomiczno-społeczny jest dosyć ważny. I to jest chyba najistotniejszy cel.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, z czego wynika suma 400 tysięcy.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że prawda jest taka, że są to środki własne, wyjęte z budżetu, w celu decydowania przez mieszkańców o strukturze zadań rzeczowych.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, a tak docelowo ile projektów może być zrealizowanych, bo rozumie, że jeden projekt inwestycyjny.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że mogą być dwa, trzy cztery, to zależy.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko dodał, że wszystko zależy, na jaką sumę będzie projekt.

Wiceprzewodniczący Komisji Jerzy Czczuga powiedział, że nie rozumie, jak te osoby małoletnie będą weryfikowane, bo też przyjdą głosować.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że tacy chętni zostaną dopisani.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, czy będzie weryfikowane, czy ktoś głosował raz, czy dwa razy

Członek Komisji Witold Sysuła dopytał, w jaki sposób będzie to weryfikowane, będzie sprawdzanie legitymacji szkolnych, bo to jest nie do końca dopracowane.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że to jest inicjatywa oddolna, ale w ślad za tym nie idą przepisy.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że to będą konsultacje wyłącznie, to nie będą wybory.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wytłumaczyła, że ta kwestia w roku poprzednim była potraktowana bardziej liberalnie i to, co w tamtym roku nie było zawierane w rozstrzygnięciach nadzorczych, to w tym roku jest już lusterkowane, na przykład podawanie numeru pesel. W tamtym roku nawet to było u nas, w naszych zasadach. W tym roku jest to już lusterkowane w rozstrzygnięcia. Podawanie oświadczenia, że wyraża się zgodę na przetwarzanie danych osobowych do celów przeprowadzenia konsultacji, w tamtym roku było u nas to, w tym roku już przez rozstrzygnięcia nadzorcze jest odrzucane, wiele jest jeszcze innych takich spraw. Teraz te rozstrzygnięcia się pokazują, my później zaczęliśmy, więc korzystamy z wiedzy gmin poprzednich.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał dodatkowo o mieszkańców, czyli zameldowanych w mieście?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda przeczytała część rozstrzygnięcia: „, należy zatem przyjąć, iż elementami umożliwiającymi określenie, kto jest mieszkańcem gminy, a kto nim nie jest są: imię i nazwisko, mogące jednoznacznie zidentyfikować daną osobę, a także adres danej osoby, pod którym ona przebywa z zamiarem stałego pobytu. Osoby zamieszkujące w miejscowości lub na jej obszarze, na obszarze gminy z zamiarem stałego pobytu”.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że „zamiar stałego pobytu jest niedookreślony”. Jest to zatem dobra wola każdego, kto chce w danym miejscu zamieszkać i związać swoje życie z danym miejscem.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że może ograniczenie wiekowe może jednak warto wprowadzić

Skarbnik Miasta Anna Szkoda powiedziała, że właśnie analiza tych rozstrzygnięć doprowadziła do tego, że nie można wprowadzać żadnych ograniczeń związanych z wiekiem.

Członek Komisji Witold Sysuła dodał, że ma nadzieję, że prawne regulacje na ten temat nastąpią i w przyszłym roku będzie wszystko dla nas jasne.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego, jako części budżetu miasta na 2016.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Bielsk Podlaski konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego, jako części budżetu miasta na 2016.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata w trybie bezprzetargowym.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska wytłumaczyła, iż z końcem roku upływa ważność dokumentów, które są niezbędne do prowadzenia składowiska. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Hajnówce zgłaszało swoją propozycję składowania odpadów do Przedsiębiorstwa Komunalnego w Bielsku Podlaskim. Do końca nie wiadomo z jakiego powodu (najprawdopodobniej cenowych) nie doszło do porozumienia.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk powiedział, że tam był taki przypadek, że chyba dwa razy przywieźli swoje odpady, bo decyzje są tak konstruowane, już Pan Prezes je zmieniał, że ten balast z Hajnówki, może trafiać do nas na składowisko. Oni to dwa razy przywieźli, ale dalej ta współpraca nie szła, może nie byli za bardzo zainteresowani tą ceną. Do każdej tony wiezionej musieli odprowadzić opłatę marszałkowską. W każdym bądź razie wystąpili do Urzędu z chęcią przejęcia tego składowiska, a w tej chwili przedsiębiorstwo nie może tam nic składować, w związku ze zmianą ustawy o odpadach.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska dodała, że gdyby umowę podpisało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Hajnówce, to tak zostało ustalone, że PUK w Hajnówce będzie potrzebować 3 miesięcy na sporządzenie dokumentów, które powinien posiadać zarządzający składowiskiem. O prowadzonych rozmowach wiedział Urząd Marszałkowski, ponieważ przedstawiciele Urzędu brali w nich udział. Byli oni ze względów społecznych zainteresowani takim rozwiązaniem. Sytuacja obecnie jest taka, że składowisko może być zamknięte w każdej chwili. Odpady już nie są gromadzone. Składowisko nie jest wypełnione w całości, zostały wydane na nie środki unijne. Zatem z punktu widzenia społecznego i finansowego należałoby to wypełnić. Poza tym Hajnówka jest w lepszej sytuacji. Posiada ona opady po segregacji, które nadają się do rekultywacji. W związku z tym zamknięcie składowiska, a co za tym idzie obowiązek rekultywacji spoczywał by na PUK w Hajnówce. Koszty rekultywacji byłyby niższe, niż w przypadku, gdyby zrobiło to nasze Przedsiębiorstwo. Wiadomo, że są to duże pieniądze. Zgodnie z ustawą o odpadach istnieje obowiązek monitoringu przez okres 30 lat. W ramach wstępnych rozmów zostało wynegocjowane, że przez 15 lat monitoring będzie wykonywany przez PUK w Hajnówce. Po rekultywacji zamiast podatku od nieruchomości będzie płacony podatek rolny w niewielkiej wysokości.. Obecnie miasto płaci 162 tysiące rocznie podatku. PUK w Hajnówce jest zainteresowane zagospodarowaniem odpadów obojętnych i innych niż niebezpieczne, a my mamy potrzebę zmniejszenia kosztów funkcjonowania składowiska. Moim zdaniem będzie to słuszna decyzja i korzystna dla obu stron.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał jak to finansowo wygląda, gdybyśmy nie podjęli takiej decyzji, od przyszłego roku musiałyby być rekultywacja, jakiego rzędu były to koszt?

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że rekultywacja starego składowiska (obecnie trwa spór sądowy w tej sprawie) została oszacowana na 1 600 000 złotych. Napisaliśmy, że 800 tysięcy, w przypadku realizacji przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Hajnówce. Rekultywacja „nowego składowiska”, naszym zdaniem, byłaby w tym przypadku tańsza z różnych względów. Wynegocjowałam monitoring przez okres 15 lat po rekultywacji. Przez ten okres byłyby ponoszone wszystkie prawie wydatki bieżące przez PUK w Hajnówce.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał, dlaczego im się opłaca, dlaczego oni chcą to wziąć, a my nie chcemy.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że musimy ponosić koszty.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że oni szukają miejsca do składowania.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał gdzie my będziemy składować.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że my wozimy do Hajnówki, bo zostały zmienione przepisy w zakresie zagospodarowania odpadów.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk dodał, że w Hajnówce znajduje się Regionalna Instalacja i te odpady muszą trafić do Hajnówki i teraz po tej całej segregacji powstaje tak zwany balast. Są to rzeczy, które nie nadają do dalszego procesu przeróbki, je po prostu trzeba zeszkładować na składowisku, do tego właśnie te składowisko jest im potrzebne.

Członek Komisji Witold Sysuła zapytał, czy te segregowane śmieci do Hajnówki wozimy

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, że od pierwszego lipca 2013 zmieniła się ustawa o odpadach, inaczej logistycznie zmieniono ustawę o gospodarce odpadami.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego, SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk dodał, że co zostanie z przesiewu, segregacji, nie nadaje się do żadnej przeróbki, to już należy umieścić w ziemi

Radny Wojciech Jaroszko zapytał czy to będzie miało wpływ na cenę, jeżeli chodzi o opłatę.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że będzie przygotowywany przetarg. Poprzednio zawarta umowa kończy się z dniem 31 grudnia. Czas pokaże jaką cenę zaproponuje przyszły wykonawca i jak się będzie kształtować opłata, którą płacą mieszkańcy.

Radny Wojciech Jaroszko dodał, bo dojdzie jedna operacja dodatkowa.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego, SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk wytłumaczył, że w tej chwili to też się tak odbywa, tylko oni ten balast gdzieś tam indziej umieszczają w każdym tam wolnym składowisku, który mają na obrzeżach.

Członek komisji Witold Sysuła zapytał jak to się stało, że oni mają właśnie takie możliwości, w tym 2013 roku to się wydarzyło tak, że oni te odpady segregują, mają odpowiedni sprzęt, instalacje.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że wykorzystali szansę, dostali olbrzymie dofinansowanie z Unii Europejskiej i środków krajowych, mają świetnie prosperujący zakład, no i są centralną instalacją w naszym regionie.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko stwierdził, że nie ma, o czym rozmawiać tylko trzeba jak najlepsze warunki wynegocjować.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska dodała, że było z ich strony kilka pism i za każdym razem się mylili: albo wpisywali, że my jesteśmy właścicielem, albo godzili się na 5 lat monitoringu a nie na 15 lat. Pani Burmistrz powiedziała, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami miało być 15 lat monitoringu a własności Miasto nie dostanie. Miasto będzie nadal użytkownikiem, tak jak do tej pory. Wcześniej pisała projekty pism, które podpisywał Pan Burmistrz do Pani Wójt, aby gmina przekazała nam nieruchomość pod składowiskiem najpierw jako darowiznę, a potem za symboliczną złotówkę. Niestety każdy pilnuje swojego biznesu. Pani Wójt powiedziała, że ostatecznie nie wyraża zgody, bo to by było za dużo. W gminie trwa postępowanie w sprawie wniosku o umorzenie odsetek od podatku od tej nieruchomości. Jest to sprawa również Przedsiębiorstwa Komunalnego, które z kolei od gminy żądało zwrotu odsetek od kwoty głównej podatku, które w latach poprzednich wpłaciło niepotrzebnie do gminy wiejskiej Bielsk Podlaski.

Wiceprzewodniczący Komisji Jerzy Czczuga zapytał, bo są dwie działki 384/1 i 384/2, jeszcze jest 341, czy jest tam dzierżawa, która jest przedmiotem sporu z Przedsiębiorstwem Komunalnym.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że ten projekt dotyczy tylko tych dwóch działek, ale to jest w naszym użytkowaniu

Wiceprzewodniczący Komisji Jerzy Czczuga zapytał czy działki nr 341 nie możemy też wydzierżawić?

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że nie ma chętnych na jej wydzierżawienie.

Wiceprzewodniczący Komisji Jerzy Czczuga zapytał, ale za nią będziemy płacić?

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że nie są to duże pieniądze, podatek rolny.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata w trybie bezprzetargowym.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata w trybie bezprzetargowym.

Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 3, przeciw- 0, wstrzymujących się- 1, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody.

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt** uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Podjęcie uchwały w sprawie skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu nieprzestrzegania postanowień art. 5 ust 2 ustawy o pracownikach samorządowych określającego, jakie kryteria musi spełniać osoba zatrudniona na stanowisku sekretarza miasta.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Wojciech Jaroszko powiedział, że właśnie odnośnie tej uchwały, czy w związku z tą uchwałą Radny pozwolił sobie przybyć na dzisiejszą komisję. Od dłuższego czasu Komisja Rewizyjna zajmuje się tą trudną sprawą, niewdzięczną sprawą. Komisja głosowała tak jak głosowała, Radny, jako jedyny był przeciwko tej uchwale. Wątpliwości i zdanie Radnego było praktycznie niezmienione od początku pracy komisji, ponieważ jest to przepychanie na zasadzie, która opinia prawna jest lepsza, pomimo tego, że zasięgnęliśmy opinii Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, opinii Wojewody i opinii kancelarii zewnętrznej z Olsztyna. Nie ma moralnego prawa podważyć opinie prawną, która wydała kancelaria prawna w roku 2011. Pomimo dalszych wątpliwości zwrócił się do naszego biura prawnego z pytaniami czy rozstrzyganie zagadnień dotyczących zatrudnienia sekretarza miasta należy do kompetencji Rady Miasta, czy też organu wykonawczego i z drugim pytaniem, czy sprawa poruszona w skardze dotyczy zagadnień z zakresu prawa administracyjnego, czy prawa pracy. W przypadku uznania, że są to kwestie dotyczące zakresu prawa pracy, czy rozstrzyganie powyższego leży w kompetencji Rady Miasta. Posiadają członkowie komisji odpowiedź, z której wynika, że ani Komisja Rewizyjna, ani Rada Miasta nie powinna się tym zajmować. W związku z tym prosi Radnych o bardzo poważne potraktowanie tego tematu i poważne podejście do głosowania nad tą uchwałą. Zdaniem Radnego Rada się nie powinna tym zajmować

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że mleko się rozlało, Rada zajmuje się tym tematem od marca, czyli już od dłuższego czasu, być może te zdanie, gdyby one zostało wypowiedziane, pojawiło się wcześniej przed marcem, to być może rzeczywiście należałoby przyjąć, żebyśmy tym tematem się nie zajmowali, ale się zajmujemy i takie są fakty na dzisiaj, zajmuje się kilka miesięcy i bez efektu.

Radny Wojciech Jaroszko dodał, że właśnie zwraca szczególną uwagę, bo tak samo jak członkowie Komisji Rewizyjnej, Radni mają do rozstrzygnięcia dylemat, która opinia jest słuszna, jest ważna. Ten dokument, jeżeli członkowie komisji zapoznali się z tym dokumentem uważnie, to on te kwestie wyjaśnia. Proponuje to przed sesją to bardzo dokładnie przeanalizować.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko zapytał, jeżeli wpłynęła ta skarga, czy w tym czasie nie powinna stanowiska zająć Radczyna Prawna i ukierunkować tą sprawę.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że zaczęło się to od lutego. W lutym wpłynął wniosek skarżącego o udostępnienie informacji publicznej o tym czy osoba zajmująca obecnie stanowisko sekretarza spełnia wymagania ustawy o pracownikach samorządowych, art. 5 ust 2. Burmistrz odpowiedział w ustawowym terminie, że spełnia wymogi tej ustawy. Jak odpowiedział tak, to zaraz pojawiło się pismo bardzo podobne, o takiej treści jak skarga zawierające te wszystkie zarzuty z żądaniem doprowadzenia do stanu pierwotnego, czyli zwolnienia sekretarza miasta. Burmistrz zwrócił się do Radców o przeanalizowanie na ten moment sprawy. Radcowie szczegółowo pochyliли się nad tą sytuacją, dogłębnie przeanalizowali stan prawny na marzec tego roku i doszli do wniosku tak jak poprzednio, w 2011 roku, nie zmieniając stanowiska, że osoba, która zajmuje to stanowisko spełnia kryteria i z wyjaśnieniem do poszczególnych zarzutów została sporządzona odpowiedź. Po tym piśmie 30 marca [REDAKTURA] złożył skargę, która została Radnym przekazana w kwietniu. Trafiła do Przewodniczącego, przewodniczący skierował ją do Komisji Rewizyjnej, do rozpoznania i przekazał kopie skargi wszystkim Radnym. Zauważyła również, że projekt uchwały nie jest zatwierdzony przez Radców, jest na nim adnotacja Rani Radczyni, że zamiast parafy w załączeniu opinia, o której mówił Pan Radny Wojciech Jaroszek. To jest właśnie wytłumaczenie, dlaczego nie ma parafy, nie jest zatwierdzony projekt uchwały. Radcowie nie zaopiniowali pozytywnie tego projektu, dlatego, że to jest skarga na obecnego Burmistrza, czyli nie na urząd, tak jak próbował manipulować [REDAKTURA] Radnymi na Komisji Rewizyjnej. To jest na obecnego Burmistrza i skargę składa się wtedy, kiedy jest zawinienie, jak jest zaniedbanie, nienależyte wykonywanie obowiązków, Pan Burmistrz jakby nie miał z tym nic do czynienia. Drugą sprawą jest to, że Radcowie stwierdzili, że jest to skarga z zakresu prawa pracy i jakby Rada nie ma uprawnień do tego, żeby wkraczać w kompetencje organu wykonawczego, czyli Burmistrza. Dla Pani Sekretarz jest bardzo przykro, że po czterech latach dowiaduje się, że nie spełnia, nie spełniała wymogów. Procedura naboru była przeprowadzona zgodnie z ustawą, wszystkie dokumenty są w BIP, pozostałe dokumenty są w wersji papierowej w archiwum. To nie jest prosta sprawa i nie ma jednolitej wykładni dotyczącej, są jakby sprzeczne wykładnie, sprzeczne opinie i orzecznictwo. Chce powiedzieć, że jest opinia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który zawiera jakby jeden element, który zarzuca skarżący, czy dyrektor szkoły jest pracownikiem samorządowym. Ten wyrok nie został poddany weryfikacji Naczelnego Sadu Administracyjnego, więc nie jest to jednolity pogląd i jest krytyczna glosa do tego wyroku. Jest dużo komentarzy do ustawy o pracownikach samorządowych, podobnie jest to stanowisko krytykowane. Te opinie, które otrzymała Komisja Rewizyjna, czyli stanowisko Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i stanowisko wojewody, który utożsamia się, ze stanowiskiem ministerstwa, tutaj odrzucają, czyli nie uznają dyrektora, jako stanowiska samorządowego. Natomiast kancelaria zewnętrzna stwierdziła, że dyrektor jest pracownikiem samorządowym i też nie wyklucza, co też było zarzucane, stosowania art. 3 ustawy, który mówi, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do pracowników zatrudnionych w jednostkach, czyli w jednostce samorządowej, budżetowej, jaką jest szkoła, a więc dlatego, że są odrębne przepisy, karta nauczyciela, to nie jest tak, że dyrektor szkoły pracujący w jednostce samorządowej nie jest pracownikiem samorządowym, pomimo, że obowiązuje go karta nauczyciela. Stanowisko kierownicze, to był kolejny zarzut, że Pani Sekretarz zajmując stanowisko kierownicze w szkole, na stanowisku zastępcy dyrektora, nie zajmowała stanowiska kierowniczego i urzędniczego. Ministerstwo, Wojewoda i kancelaria zewnętrzna podtrzymują to stanowisko, czyli uznają, że jest to stanowisko kierownicze. Kolejny zarzut to jest czy dyrektor zajmuje stanowisko urzędnicze i tutaj stanowisko urzędnicze, co do tego tematu i ministerstwo i Wojewoda mają wątpliwość. Poddają pod wątpliwość zasadność utożsamiania tego stanowiska z kierowniczym stanowiskiem urzędniczym. Kancelaria zewnętrzna uważa, że nie jest to stanowisko urzędnicze. Nasza kancelaria jak najbardziej uważa, że jest to stanowisko urzędnicze. Pani Sekretarz chciała podkreślić, jaka jest sprzeczność w przepisach. Z ustawy o systemie oświaty wynika, że dyrektorem szkoły, publicznej szkoły może być dyrektor nauczyciel, zatrudniony na podstawie karty nauczyciela, który ma uprawnienia pedagogiczne do sprawowania nadzoru pedagogicznego i może być również zatrudniona osoba, która nie ma przygotowania pedagogicznego, czyli jest menadżerem. W Polsce jest około 25 tysięcy szkół, w tych szkołach dyrektorzy są nauczycielami. Natomiast tylko około 80 dyrektorów jest zatrudnionych na podstawie ustawy o pracownikach samorządowych i stosuje się do nich rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, gdzie

jest określone, że dyrektor jednostki organizacyjnej, gminnej jednostki budżetowej, czyli taki, jaki jest Zespół Szkół, w którym Pani Sekretarz pracowała.. Tych 70 dyrektorów wykonuje mniejszy zakres obowiązków, bo nie wykonują nadzoru pedagogicznego. W ustawie o systemie oświaty jest taki zapis, że osoba niebędąca nauczycielem, o której mowa w ustępie 2, która kieruje szkołą, nie może sprawować nadzoru pedagogicznego i w przypadku powołania takiej osoby na stanowisko dyrektora, nadzór pedagogiczny sprawuje nauczyciel zajmujący inne stanowisko kierownicze w szkole, czyli jakby wykonuje mniej czynności i uważany jest za urzędnika. Dyrektor szkoły, nauczyciel czy nie nauczyciel, oprócz sprawowania nadzoru wykonuje mnóstwo czynności typowo administracyjnych, typowo urzędniczych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że Burmistrz Jarosław Borowski zastał określony stan. Z opinii wynika, że wyjaśnienie tej kwestii leży w kompetencji Burmistrza.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka dodała, że Burmistrz zastał ten stan i on stał się stroną stosunku pracy. Został nawiązany stosunek pracy ze mną i on jest ważny. Tutaj tylko może rozstrzygnąć sąd. Jeżeli Burmistrz zwolniłby Panią Sekretarz i Pani Sekretarz wniosłaby sprawę, to wtedy sąd by rozstrzygał.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko stwierdził, że od początku nie tak jak trzeba ta sprawa została poprowadzona, że poszło to do komisji rewizyjnej. Przewodniczący uważa, że ta sprawa nie powinna pójść do komisji rewizyjnej, tylko powinna zostać rozstrzygnięta w stosunku pracy pomiędzy Burmistrzem, a Panią sekretarz.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że skoro trafia skarga do urzędu, to musi być zarejestrowana w rejestrze skarg i wniosków. Skoro w naszym statucie jest tak, że skarga na Burmistrza trafia do komisji rewizyjnej. Była skarga w sprawie prowadzenia kontroli podatkowej i wtedy komisja rewizyjna i rada w swoim uzasadnieniu napisała, że informacje dotyczące przedmiotowego postępowania objęte są tajemnicą skargową o czym jest mowa w artykułach ordynacji podatkowej. Dostęp do akt podatkowych jest ściśle określony przepisami, jakby komisja rewizyjna i Rada nie ma do tego dostępu. Taka samo tutaj są to sprawy prawa pracy i tutaj Burmistrz ma kompetencje dotyczące stosunku pracy. W maju pojawiła się, można domniemywać, że było to zapytanie ze strony skarżącego do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, gdzie wypowiadają się eksperci w dziedzinie prawa samorządowego, z zakresu prawa pracy jest doktor Stefan Płazek z Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którym liczą się kancelarie prawne, ale również i nasz rząd. On właśnie stwierdza nawet załamanie procedury w samorządach, natomiast tutaj nie była ta procedura złamana. Ministerstwo podaje takie stanowisko, że kreowanie polityki kadrowej w administracji samorządowej stanowi atrybut samodzielności jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z poglądem ministerstwa polityka kadrowa pozostaje wyłącznie domeną pracodawcy samorządowego.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że ma takie wrażenie, że błąd jest może w statucie jeśli chodzi o składanie skarg, jest skarga na Burmistrza jako pełniącego funkcje, a jednocześnie kierownika urzędu, może na tym etapie należało by tej skargi nie przyjmować.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska uważa, że gdyby doszło do zatajenia skargi to z tego tytułu większe byłyby konsekwencje. Jeżeli trafia skarga do Komisji Rewizyjnej, to Komisja Rewizyjna bada ją pod kątem prawnym. Ta sprawa jest bardzo skomplikowana, taka jest ocena Pani Burmistrz. Czasami bywa tak, że sprawy z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, jak z tej opinii wynika, przeplatają się. Nie oznacza to jednak, że przy rozstrzyganiu danej kwestii, należy np. stosować przepisy prawa administracyjnego i właściwym dla danej sprawy będzie np. Sąd Administracyjny. Według mnie badana sprawa jest z zakresu prawa pracy, a sprawy z zakresu prawa pracy należą w pierwszej kolejności do pracodawcy. Zawsze, jeżeli sprawa trafia do komisji rewizyjnej należy zbadać, czyja jest to kompetencja, organu stanowiącego, czy organu

wykonawczego. To jest trudne do uchwycenia, jak już zostanie to rozstrzygnięte, to można dalej przechodzić do dalszego etapu, tj. czy naruszono jakieś przepisy, czy to było zawinione, czy można było tego uniknąć. W tym wypadku Pani sekretarz wytłumaczyła jak to wyglądało przy naborze, jak wygląda obecnie stan faktyczny i jaki jest jej zdaniem stan prawny. Według Pani Burmistrz tak długo trwające postępowanie bardzo psychicznie obciąża panią Sekretarz. Jest to sąd nad żywym organizmem. Przecież człowiek czuje, cały czas przeżywa, od lutego ta sprawa już trwa. Zostały zgromadzone różnego rodzaju opinie. Nie ma tym zakresie bogatego orzecznictwa i stąd interpretacje prawne różne. Jest jedno orzeczenie, które jest powielane. Można zatem mieć wrażenie i pretensje do ustawodawcy, że przepisy są nie spójne. Tak jak zrozumiałam, mogą być dwie sytuacje: dyrektor, który jest nauczycielem (może pełnić nadzór pedagogiczny), musi jednocześnie mieć skończone zarządzanie (jest zatem menadżerem), a jest również przepis, który mówi o tym, że dyrektorem szkoły może być osoba, która nie ma wykształcenia pedagogicznego, może być tzw. menadżerem (oznacza to, że może być urzędnikiem).

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko zapytał, czy zastępca dyrektora może być nie nauczycielem.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedział, że z ustawy wynika, że nie może być nauczycielem. Dodała, że są również takie sytuacje w dużych szkołach, gdzie jest możliwość zwolnienia całkowicie z zajęć dydaktycznych. Są tacy dyrektorzy, nauczyciele, którzy nie prowadzą lekcji, tylko w takim przypadku będzie różnica będzie pomiędzy doświadczeniem zawodowym. Takiego kandydata na stanowisko sekretarza miasta, który nie jest nauczycielem, ale wynika, że jest on urzędnikiem i tego dyrektora nauczyciela, który nie ma zajęć dydaktycznych, czyli zajmuje się tak samo jak ten nie nauczyciel, tylko administrowaniem, sprawami urzędniczymi, tu jest ta sprzeczność. Pani Sekretarz pracowała 10 lat na stanowisku wicedyrektora, może powiedzieć, że dyrektor wykonuje bardzo dużo czynności typowo administracyjnych, bo wydaje rozstrzygnięcia w postaci zarządzeń, wydaje decyzje, w drodze decyzji nadaje na przykład stopień awansu zawodowego, również dyrektora obowiązuje kodeks postępowania administracyjnego. To ta ustawa, do której stosowania są zobowiązani typowo urzędnicy. Pani Sekretarz będąc 10 lat na stanowisku wicedyrektora i będąc blisko 4 lata na stanowisku urzędniczym w Urzędzie Miasta, twierdzi, że wykonywane są takie same czynności. Dyrektor też ma klientów, do dyrektora też wpływają pisma. On musi załatwiać sprawy, musi odpowiadać na pisma, także wszystkie czynności są takie same.

Radny Wojciech Jaroszko powiedział, że kilka nocy nie przespał analizując ten temat, kilka publikacji ośrodka rozwoju demokracji. Chciał podejść do tematu rzetelnie i sumiennie. W związku z tym jeszcze raz prosi członków komisji o zastanowienie się i podejście do tematu.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko stwierdził, że będzie się upierał, że początkowo ta sprawa źle została pokierowana, jej na komisji nie powinno być. Opnie opiniami, prawo jest prawem, są różne sytuacje i różne interpretacje.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka stwierdziła, że tu jest właśnie kwestia tego, że projekt uchwały został przygotowany, skarga częściowo zasadna.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu nieprzestrzegania postanowień art. 5 ust 2 ustawy o pracownikach samorządowych określającego, jakie kryteria musi spełniać osoba zatrudniona na stanowisku sekretarza miasta.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 0, przeciw- 0, wstrzymujących się- 4, **nie dokonała rozstrzygnięcia** nad

projektem uchwały w sprawie skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu nieprzestrzegania postanowień art. 5 ust 2 ustawy o pracownikach samorządowych określającego jakie kryteria musi spełniać osoba zatrudniona na stanowisku sekretarza miasta.

Przyjęcie oświadczenia w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy wielkiego exodusu mieszkańców Podlasia – „Bieżeństwa” 1915-1921.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Witold Sysuła zechciał zadać jedno pytanie, żeby wogóle zrozumieć to wydarzenie. Zgodnie z przedłożonymi materiałami jest napisane: „pod naporem wojsk niemieckich armia rosyjska była zmuszona opuścić królestwo polskie. Rosyjskie władze wojskowe zaczęły stosować taktykę spalonej ziemi, zabierając z sobą ludności i niszcząc jej mienie”. Pytanie Radnego brzmi czy ta ludność opuszczała te ziemie pod wpływem agitacji, z przekonania, czy w wyniku jakiegoś przymusu tej armii rosyjskiej, bo czytając treść tego oświadczenia, nie mógł się tego doczytać.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedziała, że z tego, co wie, kiedyś nie było takiego przepływu informacji jak teraz, tylko była informacja jakby od cara, że grozi jakieś niebezpieczeństwo, że idzie wojna i trzeba uciekać w głąb Rosji. Ludzie na wsiach nie wiedzieli, co się dzieje, wiedzieli, że jest zagrożenie, musieli się pakować i uciekali.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że rzeczywiście były takie instrukcje carskie do księży prawosławnych i katolickich tutaj też w Bielsku, instrukcje były przekazane rzeczywiście, że należy się ewakuować, bo to zapewni bezpieczeństwo. Z tym, że w odróżnieniu od księży prawosławnych, księża katolicy przekazując ta informację potrafili przekazać ja w inny sposób do zrozumienia, dając znać, żeby mieszkańcy zostali. Natomiast księża prawosławni, w dużej mierze to byli księża, nie pochodzący stąd, właściwie większość z nich pochodziła z Rosji, więc oni potraktowali to, jako rodzaj rozkazu od osób przełożonych, dlatego to w większej mierze prawosławni wyjeżdżali. Radny nie traktowałby tego, jako przymus.

Zastępca Burmistrza Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że w tamtym czasie była swojego rodzaju agitacja, bilet do Ameryki był drogi, natomiast na Wschodzie proponowano bardzo dobre życie, nawet proponowano bilet na Syberię za darmo. Ludzie myśleli w ten sposób, że z jednej strony idzie nawałnica, będą gwałty i mordowanie ludzi, niszczenie dobytku, palenie domów i tak dalej, ludzie bali się tego. Wyjeżdżali ludzie najbiedniejsi, którzy myśleli, że tam będzie lepiej. Na początku Bieżeństwa ludzie byli przyjmowani bardzo dobrze, życzliwie, potem od Rewolucji Październikowej było coraz gorzej. To była tragedia ludzka.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że trzeba zawierzyć historykom, ale nie jest to temat do końca zbadany, to nie jest część historii polski, to jest część historii tego regionu między innymi, guberni grodzieńskiej. Rzeczywiście rodzaj przymusu był odnośnie pracowników urzędów carskich, Polaków, pracowników fabryk rosyjskich, oni zostali potraktowani, jako żywy inwentarz i rzeczywiście liczba 100 tysięcy Polaków musiała pod przymusem sięgnąć po bieżeństwo. Temat ten jest bardzo szeroki, to jest zagadnienie historyczne, proponuje, żeby się skupić tylko na naszym regionie.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że zapytał tylko z ciekawości, bo czytając wprost uzasadnienie Panów Profesorów, że opuściła ponad połowa mieszkańców, że drogi, którymi się przemieszczali znaczyły krzyże na grobach zmarłych, czyli te przemieszczanie na wschód też kosztowało życie wielu ludzi.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwróciła się do Pana Przewodniczącego i powiedziała, że na poprzedniej komisji padła propozycja, aby w trzecim akapicie, w ostatnim zdaniu,

uzupełnić treść postanowienia.. W związku z tym, że jego rodzina również wyjechała w tym czasie na wschód , zaproponował, żeby zapisać: „ w sierpniu pod wpływem agitacji rosyjskiej prawosławna ludność Białostocczyzny w większości wyznania prawosławnego”.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że tutaj bez słowa „prawosławna”, była propozycja, żeby to zdanie zamienić, na takie w następującym brzmieniu: „w sierpniu pod wpływem agitacji rosyjskiej ludność Białostocczyzny w większości wyznania prawosławnego rzuciła się do ucieczki na wschód”. Taka była propozycja na komisji inwestycji, która wszyscy członkowie przyjęli. To jest historia wspólna i nie należałoby tego Dzielić, to jest historia katolików i prawosławnych, w takiej formie powinno się to uszanować w tym oświadczeniu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie projekt oświadczenia w sprawie **upamiętnienia 100. rocznicy wielkiego exodusu mieszkańców Podlasia – „Bieżeństwa” 1915-1921**

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała projekt oświadczenia w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy wielkiego exodusu mieszkańców Podlasia – „Bieżeństwa” 1915-1921.**

Dyskusja nt. funkcjonowania komunikacji miejskiej w mieście Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk powiedział, że Przedsiębiorstwo Komunalne świadczy w mieście usługi komunikacyjne na podstawie uchwały Rady Miasta i na podstawie tej uchwały Rady Miasta jest podpisywana, co roku umowa wykonawcza, która określa zasady jak to ma się odbywać.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że chciałby sprostować jedną rzecz w tym piśmie, które jest załączone do tych materiałów. Otóż w tym ostatnim akapicie na tej trzeciej stronie, mówiący o tym, że wprowadzenie darmowej komunikacji, zgodnie z sugestią Radnego. Powiedział, że prawdopodobnie nie do końca się zrozumieliśmy, albo nie do końca została rozumiana Radnego wypowiedź na sesji, bo sugerował, że wprowadzenie darmowej komunikacji może być jedynie zachętą po reorganizacji całej sieci komunikacji, może być kolejna zachęta do tego, żeby zwiększyć obłożenie autobusów poruszających się po mieście. Nie było Radnego intencją to, żeby wprowadzić darmową komunikację przy obecnie funkcjonującej sieci, bo to niczego nie zmieni. To miała być dodatkowa zachęta, przy reorganizacji, żeby ludzie przesiedli się na autobusy komunikacji miejskiej.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyraziła zdanie, że w piśmie przewodnim jest mowa o tym, że jeśli chodzi o małe busy, to są one nie tylko nie opłacalne (pomyśl prostu nie jest dobry), ale również i to, że z reguły korzystają z tych autobusów ludzie starsi. Zatem wsiąść do takiego busu dla osoby starszej byłoby trudno.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że chodziło mu o coś wygodnego i mniejszego, tańszego przede wszystkim

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, że z treści na trzeciej stronie, w drugim akapicie od dołu, po analizie kwoty przychodów i kwoty rekompensaty, można wyciągnąć wniosek, kto jeździ komunikacją miejską. Czyli ludzi, którzy korzystają z ulg, bądź też są zwolnieni z płacenia za bilety. Różnicę dopłaca Miasto. Zrozumiałe jest zatem, że Radnemu prawdopodobnie również chodziło o ochronę środowiska, powietrza. Należałoby zatem z pewnością zmienić autobusy

na bardziej ekonomiczne, i chroniące nasze środowisko, ale i wygodne. Mamy to na uwadze i będziemy się starać, aby pozyskać środki zewnętrzne.

Członek Komisji Witold Sysuła wyraził zdanie, iż myśli, że został dobrze zrozumiany, jeśli ktoś słuchał to, o czym mówił. Chodzi o to zdaniem Radnego, że tak funkcjonująca komunikacja, jak Pani Burmistrz mówiła, korzystają z niej ludzie starzy, którzy gdzieś tam sobie jakiś kurs zaplanują i za darmo sobie się przejadą. Nawiązał do tego, że parkingów brakuje w mieście, bardzo dużo ludzi samochodami osobowymi jeździ. Jakies pomysły się pojawiają, żeby jeden pas na ulicy Mickiewicza wyłączyć na parkingi, bo też o tym czytał, że sobie ktoś tak pomyślał. A jeżeli ludzi mniej by korzystali z tych swoich samochodów, dzięki sprawnej komunikacji, to te samochody by zostały, dodatkowych parkingów nie trzeba by było szukać. Chodzi Radnemu o to, żeby się zastanowić jak można usprawnić sieć komunikacyjną w mieście. Radny przygotował wniosek dotyczący sprawnego modelu komunikacji, żeby pochylić się nad tym, zastanowić, czy to jest możliwe. Chodzi o połączenie jakoś tych przedsiębiorstw, centr handlowych czy szkół, nowych osiedli w sprawną sieć komunikacyjną.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zapytała, czy chodzi Radnemu o obecne linie komunikacyjne. Są trzy linie i trasa ta jest optymalna, uwzględnia potrzeby mieszkańców. Rozmawiała z pracownikiem, który to potwierdził. Aczkolwiek też spotkała się ze stwierdzeniem, że potrzebna jest linia w stronę Augustowa. W stronę Widowa linia już jest, natomiast nie ma w stronę do Augustowa. Oczywiście jest, że zorganizowanie nowej linii komunikacyjnej wiąże się z pewnymi kosztami, nie wiadomo również ile byłoby osób zainteresowanych. Z pewnością zainteresowani byłiby ludzie starsi. Ludzi młodzi, w średnim wieku są natomiast przyzwyczajeni do samochodów.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że jego intencją było to, żeby zainteresować tych młodych ludzi, nie tylko tych starych. Wcześniej już gdzieś Radny mówił o przystankach autobusowych, jeden jest koło poczty, a się wysiada koło Witaminy na ulicy Brańskiej, a ci co mieszkają pomiędzy nie są zainteresowani podjechaniem. Może należałoby zwiększyć częstotliwość, tą sieć jakoś inaczej rozłożyć może wjeżdżając na osiedla, mniejsze sprawne autobusy miały by taką możliwość. Takie były intencje Radnego, czy to jest możliwe, to Radny nie wie, ale należy sobie odpowiedzieć na pytanie czy pozostać przy takiej komunikacji, jaka jest i wozić tych starszych ludzi, którzy chcą korzystać z tej komunikacji i dokładać milion złotych do tych osób, czy być może dorobić trochę więcej i zrobić coś lepszego.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że każdy będzie rozumiał jak zechce. Pani Burmistrz myśli o ochronie środowiska. Pokreśliła również, że na poprzedniej komisji Radny Krzysztof Grodzki złożył wniosek, aby komunikacja w czasie organizowania meczów piłki nożnej dla kibiców była za darmo.

Członek Komisji Witold Sysuła stwierdził, że nie mówił, że za darmo, był za tym, żeby zwiększyć obłożenie, po przeprowadzeniu jakiś tam zmian, jeśli chodzi o sieć komunikacyjną, bo wtedy, żeby zachęcić tych ludzi, żeby jeździli, być może to trzeba by było wprowadzić, być może nie. Jeżeli będzie świetna taka sieć, będzie sporo przystanków, dużo więcej. Radny będzie mógł dojechać do pracy czy do centrów handlowych i wrócić z tą torbą z zakupami komunikacją miejską. Lecz jeżeli trzeba jakieś dodatkowej zachęty, radny na przykład nie będzie chciał pomimo tej sprawnej komunikacji, pozostawał przy samochodzie, to może należy zaproponować bilet za darmo. A to, że za darmo to jakby dodatkowy argument do tego, żeby przesiąść się do tych autobusów.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zastanowiła się nad tym, czy darmowe przejazdy będą elementem zachęcającym do korzystania z komunikacji miejskiej. W jaki inny dodatkowy sposób można jeszcze ludzi zachęcić?

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że jego zdaniem najlepszą zachętą to jest sprawna sieć komunikacyjna, Radny nie mówi, że ona teraz jest nie sprawna, wyczytał sobie, co to znaczy termin sprawna, transport sprawny to taki, który w pełni zaspokaja potrzeby przewozowe mieszkańców.

Członek Komisji Tomasz Sulima zaproponował, że może trzeba przeprowadzić konsultacje społeczne w tym zakresie, bo to głównie dzieci wieku szkolnym zapełniają te autobusy.

Członek Komisji Witold Sysuła zgłosił następujący wniosek:

„stworzenie nowego, sprawnego modelu komunikacji miejskiej, zorientowanego na klientów i skoordynowanego pomiędzy przedsiębiorstwami, szkołami, centrami handlowymi, osiedlami mieszkaniowymi”.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwróciła się do Pana Prezesa z sugestią zweryfikowania obecne tras jazdy autobusów liniami komunikacyjnymi 1, 2 i 3.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że wracając z poprzedniej komisji, był na mieście i autobus, który stanął pod ratuszem był pusty zupełnie i teraz Radny zamierza to obserwować, bo ma wrażenie, że te autobusy jeżdżą puste.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że to jest ważne, tak jak Radny mówi, co należy zrobić, żeby zwiększyć te „obłożenie” w komunikacji miejskiej.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk stwierdził, że uważa, że na pewno częstotliwość zwiększyłaby obłożenie, bo sam zauważył niejednokrotnie, że często mieszkańcy podchodzą, patrzą na rozkład i stwierdzają, że dojdą za tyle czasu, co komunikacja się pojawi.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że miasto nie jest duże, wszędzie można dojść pieszą lub dojechać rowerem.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że należy częstotliwość zwiększyć i zrobić więcej przystanków tam, gdzie jest taka możliwość, między tymi, które są w tej chwili. Zrobić jakąś przymiarę, przyjrzeć się, zobaczyć, czy to jest możliwe, ile to by ewentualnie później kosztowało. Zdaniem Radnego warto się nad tym pochylić.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwróciła się do Pana Prezesa i powiedziała, że najlepiej zatrudnić eksperta zewnętrznego do sporządzenia audytu. Może osoba z zewnątrz spojrzy i ustali, czy dotychczasowe trasy są optymalne. Na pewno dobro mieszkańców jest ważne, ale i z finansami należy się liczyć.

Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał czy do Widowa nie dojeżdża już autobus.

Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego SP. Z O.O. Daniel Trofimiuk odpowiedział, że on tam jest i w Widowie zawraca, ale oczywiście jeździ nie do końca.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko podsumował, że ci mieszkańcy, co mają do pracy, to na pewno pojadą, natomiast jest bardzo dużo mieszkańców naszego miasta, którzy jeżdżą po zakupy i tutaj nasze centrum jest szczególnie miejscem problematycznym, bo niektórzy, co mają 15 minut do pracy to nawet samochodem jeżdżą. Jest to kwestia do przemyślenia czy nie zrobić tak zwanego deptaku, w takim przypadku odejdzie większa ilość jeżdżących po te zakupy drobniejsze i dla mieszkańców poruszających się właśnie rowerami będzie większe bezpieczeństwo, lub też wykonać płatne parkingi.

Członek Komisji Witold Sysuła powiedział, że dobrze zgadza się, wprowadźmy parkingi płatne, wyłączmy z ruchu centrum miasta, ale dajmy coś w zamian tym ludziom. Jeżeli płatny parking, a w zamyśle jest żeby zniechęcić ludzi do korzystania z samochodów, to dajmy coś w zamian, czy on będzie jechał na rowerze, czy autobusem komunikacji miejskiej, czy czymś innym, dajmy komunikację miejską, żeby komunikacja była w miarę sprawna. Wprowadźmy, żeby dalej zachęcić, żeby ludzie dalej jeździli autobusami, darmową komunikację, wprowadźmy, żeby dalej zachęcić, parkingi płatne, to wtedy obłożenie tych autobusów będzie dużo większe.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że jest ciekaw, czy to nie przypadkiem opłaty za parkowanie nie były by tym kosztem rekompensaty za autobusy i ruch naprawdę mogły być mniejszy. To jest duże ryzyko, może kwestia pewnego eksperymentu, na pewno będzie opór społeczny, każdy chce podjechać pod same drzwi, ale Radny naprawdę by się zastanowił, to będzie ryzykowne i spotka się ze sporą krytyką. Można by było wyznaczyć płatne parkingi na ulicy Mickiewicza, czy Kopernika. Płatny parking pod Urzędem też będzie dobrym rozwiązaniem.

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko powiedział jeszcze w kwestii zanieczyszczenia powietrza, były badania robione, że najgorsze miasta zanieczyszczone pyłem grubym to Bielsk i Zakopane.

Członek komisji Witold Sysuła powiedział, że jego zdaniem najważniejsze jest stworzenie, pomysł na to jak to wszystko skomunikować ze sobą, żeby w miarę połączyć te takie istotne punkty komunikacyjne, centra handlowe, zakłady pracy, szkoły, żeby można było dojechać do pracy autobusem komunikacji i żeby można było wrócić z pracy tym autobusem, żeby można było zjechać na zakupy i wrócić z tych zakupów. Również zdaniem Radnego przystanki są zbyt rzadko postawione, na przykład na ten dworzec zajeżdżają, a już praktycznie na tym dworcu nic nie ma.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że by rozważył porozumienie jakoś z gminą, wie, że jest ta trasa w czwartki do Kotłów, ale również rozważenie tego Augustowa.

Członek Komisji Witold Sysuła ponownie zgłasza wniosek: stworzenie nowego, sprawnego modelu komunikacji miejskiej, zorientowanego na mieszkańców i skoordynowanego pomiędzy zakładami pracy, szkołami, centrami handlowymi i dużymi osiedłami mieszkaniowymi, oraz skomunikowanie w ramach porozumienia pobliskich miejscowości.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko** poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności wszystkich członków komisji, stosunkiem głosów: za- 4, przeciw- 0, wstrzymujących się- 0, **pozytywnie zaopiniowała zgłoszony wniosek.**

Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko poinformował, że został sporządzony Protokół Nr 7/15 z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu Miasta Rady Miasta z dnia 22 czerwca 2015 r. Poddał pod głosowanie ww. protokół.

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja przyjęła Protokół Nr 7/15.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Komisji** podziękowała zebranych za udział w posiedzeniu i zakończyła obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
Patrycja Pac

***Przewodniczący Komisji
Finansów i Budżetu Miasta***

Aleksander Bożko